

Pamięć o wojnie i historyczna pamięć o obozach pracy w Tunezji pod rządami Vichy na podstawie *Słupa soli* Alberta Memmiego

Habiba Boumlik

Numer ORCID: 0000-0003-0160-4204

Streszczenie

Skutki antyżydowskiego ustawodawstwa wprowadzonego przez rząd Vichy w Afryce Północnej okazały się wyjątkowo katastrofalne w Tunezji. Około 5 tys. tunezyjskich Żydów zostało aresztowanych i deportowanych do niemieckich i włoskich obozów pracy. Artykuł jest poświęcony analizie opisów przypadkowych aresztowań, grabieży, łapanek, żądań okupu i przymusowej pracy w obozach, które Albert Memmi zawarł w powieści *Słup soli* z 1953 roku. Memmi, tunezyjski Żyd, swoje wspomnienia z pobytu w obozie pracy umieścił w końcowej części książki. Doskonale oddaje ona klimat społeczny wytworzony przez nazistów i jego fatalne skutki dla tunezyjskich Żydów. Więźniowie wykonywali zbędne prace, poniżano ich i prowokowano do zachowań sprzecznych z prawem. Higiena, wyżywienie i warunki życia były na bardzo niskim poziomie.

Memmi podjął w swojej książce próbę ukazania pamięci historycznej tunezyjskich Żydów, opierając się na własnym doświadczeniu systemu obozowego, wspomnieniach z ucieczki z grupą przyjaciół i z dnia, w którym rozpoczęła się walka. W trakcie pracy nad powieścią zdał sobie sprawę z powiązań między indywidualną a zbiorową pamięcią tunezyjskich Żydów żyjących pod okupacją niemiecką.

Wstęp

W 1881 roku Tunezja stała się protektoratem francuskim. W okresie kolonialnym kraj ten był domem dla francuskich kolonizatorów, Włochów, innych Europejczyków i mniejszości żydowskiej, która żyła wśród muzułmańskich Tunezyjczyków. Gdy w 1940 roku nazistowskie Niemcy zajęły Francję, rząd Pétaina zaczął wprowadzać w swoich koloniach antysemityczne ustawodawstwo. Obozy internowania utworzono w Algierii oraz Maroku, gdzie były one jednak mniej liczne. Konsekwencje antyżydowskich praw ustanowionych przez rząd Vichy w Afryce Północnej okazały się szczególnie katastrofalne w Tunezji, okupowanej przez sześć miesięcy przez niemieckie i włoskie wojska. Obozy pracy i internowania w Tunezji nadzorowali Francuzi, Niemcy i Włosi. Po lądowaniu aliantów w Afryce Północnej niemiecka kampania w tym regionie doprowadziła do okupacji Tunezji, która trwała od 9 listopada 1942 roku do 7 maja 1943 roku. W ciągu tych sześciu miesięcy nazisci zbudowali ponad 20 obozów pracy. Niemiecka armia i oddziały ss urządzały obławy na Żydów, wymuszały na nich wykupywanie się lub kierowały do pracy przymusowej. Ze społeczności liczącej w przybliżeniu 100 tys. osób (Avrahami, 2016, s. 273) około 5 tys. tunezyjskich Żydów internowano lub wysłano na roboty przymusowe.

W artykule dokonano analizy opisów przypadkowych aresztowań, grabieży i przymusowej pracy w obozach, które Albert Memmi zawarł w swojej powieści *Słup soli* z 1953 roku. W ostatnich rozdziałach tej książki Memmi czerpał z własnego doświadczenia, ponieważ jako młody człowiek trafił do jednego z niemieckich obozów w Tunezji. W artykule przyglądam się ścisłemu powiązaniu powieści z wydarzeniami historycznymi i rzeczywistością społeczną tamtego czasu – Memmi, odnosząc się do okresu swojego uwięzienia i późniejszej ucieczki, podjął próbę ukazania pamięci historycznej tunezyjskich Żydów.

Zanim przejdę do analizy teoretycznych ram zagadnienia pamięci historycznej, indywidualnej i zbiorowej oraz ich wzajemnych powiązań, przedstawię pokrótce moje rozumienie „historii” i „pamięci”. Jak stwierdza Brittney A. Bos, „Historia to coś więcej niż prosty chronologiczny zarys dziejów, ponieważ jest osadzona w pojęciach i założeniach osób, które ją spisują... Na podstawowym poziomie «pamięć» oznacza to, co zostało zbiorowo i indywidualnie zapamiętane o danym wydarzeniu z przeszłości”. Dalej Bos dodaje: „Rosnące zainteresowanie «pamięcią» [...]

1 Cytat pochodzi z *Between History and Memory* (Nora, 2009, s. 7).

[nie tylko] przyczyniło się do zmian w badaniu historii, [lecz także] sama pamięć nadaje historii istotny wymiar osobistego wspomnienia i podważa rzadko kwestionowaną «prawdziwość» wydarzeń historycznych” (Bos, 2011, akapit 6).

Źródłem pamięci historycznej są indywidualne wspomnienia. Historia mówiona skupia się na opowieści, sprawczości i reprezentatywności narratora, tymczasem pamięć historyczna nie koncentruje się na opowieści, lecz „pyta, jak powstaje samo wspomnienie. Zajmuje się zagadnieniami związanymi nie tylko z pamięcią indywidualną, lecz także pamięcią zbiorową i społeczną, która powstaje w grupach” (Bos, 2011, akapit 7). Zastanawiając się nad kontrastem między różnymi formami pamięci w historii, Susan A. Crane podkreśla, że pamięć historyczna „zaczyna się tam, gdzie nastąpiło zerwanie tradycji społecznych i utrata żywego kontaktu z przeszłością; pozostają jedynie fragmenty jako artefakty” (Crane, 1997, s. 1377).

Pamięć historyczna dodatkowo zawiera w sobie jednostkowe rozumienie konstrukcji historii, pamięci i wspomnień: „Opowiedzenie własnej opowieści lub historii wzmacnia pozycję narratora [w naszym przypadku Alexandre’a, bohatera/Memmiego, pisarza], który ma okazję nie tylko przedstawić własną wersję historii, lecz także sprawić, by szersza publiczność przyjęła i uznała jego życiowe doświadczenia” (Bos, 2011, akapit 10). Indywidualne historie (jak historia Alexandre’a) stanowią ważne uzupełnienie przekazów historycznych. Ponadto, jak pokazuje powieść Memmiego, „pisarstwo autobiograficzne – pozornie akt kształtowania pamięci indywidualnej – jest w znacznym stopniu zapośredniczone społecznie, dlatego można je uznać za akt kształtowania pamięci zbiorowej” (Anastasio i in., 2012, s. 9). Ostatecznie przecież „przeżyte doświadczenie i pamięć zbiorowa «przenikają się» w autobiografii” (Crane, 1997, s. 1377), a w przypadku Memmiego również w samoświadomej pamięci.

Pamięć zbiorowa zaś „zwykle przywraca lub zapewnia spójność, zamknięcie i być może odkupieńcze podejście” (Friedlander, cyt. za: Young, 1998, s. 666). Podobnie jak w przypadku pamięci o Holokauście, zbiorową pamięć o obozach pracy „prześladuje to, co z konieczności pozostaje niewypowiedziane” (Young, 1998, s. 667). Friedlander kładzie duży nacisk na pamięć zbiorową, wzywając przez to do stworzenia nowej historiografii, która połączyłaby „przygodne prawdy opowieści historyka z faktem istnienia pamięci ofiar” (Friedlander, cyt. za: Young, 1998, s. 668).

Opisane trzy poziomy pamięci poddają pod dyskusję zasadność traktowania pamięci retrospektywnej jako źródła historycznego. Pamięć jest niewątpliwie narażona na zniekształcenia i zapomnianie, lecz „indywidualne wspomnienia mogą być kluczowym świadectwem doświadczenia całej generacji” (Thompson, 2009, s. iii).

Jak zatem publikacja *Słupa soli* przyczyniła się do rozwoju, a następnie umocnienia pamięci historycznej? Jakie było znaczenie tego szczególnego okresu dla autora?

W Tunezji różne antyżydowskie działania podjęto jeszcze przed rozpoczęciem niemieckiej okupacji, np. 18 grudnia 1940 roku reżim Vichy odebrał tunezyjskim Żydom możliwość zajmowania stanowisk administracyjnych. W sąsiedniej Algierii 7 października 1940 roku uchylono dekret Crémieux, w wyniku czego Żydzi utracili francuskie obywatelstwo i powrócili do statusu „tubylców”. Wśród innych kroków podjętych w Algierii i Tunezji znalazły się zwolnienia z pracy żydowskich urzędników, nauczycieli, prawników, lekarzy i dziennikarzy. W czerwcu 1941 roku restrykcje te rozszerzono na zawody związane z nieruchomościami, handlem i hazardem. Ponadto wprowadzono *numerus clausus* w stosunku do żydowskich uczniów. W kilku miastach społeczność żydowska zorganizowała się sama, wykorzystując umiejętności zwolnionych z pracy nauczycieli, otworzyła własne szkoły, by zapewnić swoim dzieciom dostęp do edukacji.

Miejscowi francuscy urzędnicy kolonialni, zwłaszcza Rezydent Generalny admirał Jean-Pierre Estéva i bej Tunisu Muhammad VII, próbowali ograniczyć stosowanie antysemitckiego ustawodawstwa, zwłaszcza że dotyczyło ono zarówno Żydów tunezyjskich, jak i europejskich. Aż do marca 1942 roku udawało im się opóźnić wprowadzenie w życie głównych dekretów antyżydowskich, np. prawa do przejmowania żydowskiej własności. Nowe ustawodawstwo z wiosny 1942 roku poważnie ograniczyło działalność zawodową i gospodarczą wszystkich tunezyjskich Żydów, choć i te przepisy wdrożono z opóźnieniem.

Sytuacja zmieniła się gwałtownie w listopadzie 1942 roku. Generał Erwin Rommel, gdy poniósł klęskę w bitwie pod El Alamein, zażądał rozpoczęcia okupacji Tunezji, aby ochronić niemiecki odwrót przed wojskami aliantów, które wkrótce po bitwie wylądowały w Afryce Północnej. Siły aliantów rozpoczęły natarcie na okupowaną przez państwa Osi Tunezję, a regularne walki rozgorzały na przełomie 1942 i 1943 roku. Tym samym Tunezja znalazła się pod okupacją wojsk niemieckich i włoskich, co oznaczało ogromne zagrożenie nie tylko dla tunezyjskich Żydów, lecz także dla wszystkich Żydów, którzy mieszkali w tym kraju.

Dowództwo niemieckie stacjonowało w Tunisie i w rejonie Nabulu wzdłuż wybrzeża Morza Śródziemnego. W stolicy kraju Niemcy natychmiast rozpoczęły łapanie tunezyjskich Żydów z *hary* (żydowskiego getta w Tunisie) i synagogi centralnej, która mieściła się nieopodal domu Alberta Memmiego. Na celowniku znalazły się również szkoły prowadzone przez Alliance Israélite. Żydowska społeczność Tunisu musiała dostarczać niemieckiej armii młodych mężczyzn na roboty, w zamian za co oszczędzano żydowskie kobiety, dzieci i osoby starsze. Gestapo przejmowało własność prywatną i społeczną, nakładało zbiorowe grzywny i brało żydowskich zakładników jako „zabezpieczenie” obietnicy utworzenia siły roboczej. Członkowie tunezyjskiej społeczności żydowskiej, już wcześniej dyskryminowani i poniżani, teraz padali ofiarą łapanek,

a po selekcji trafiali do obozów pracy, w których panowały podobne warunki, jak w obozach koncentracyjnych. W grudniu 1942 roku 3 585 Żydów wywieziono do obozów pracy przymusowej (Oliel, 2013) – największą niesławą okryły się te w miejscowościach Kafsa, Al-Kaf, TébourSouk i Bizerta. W takim właśnie kontekście Albert Memmi wspominał w powieści swoje młode lata.

Wspomnienia o wojnie w *Słupie soli*

Albert Memmi urodził się w 1920 roku w Tunisie jako najstarsze z ośmioro dzieci Marguerite Sarfati i François Memmiego. Dorastał w ubogiej rodzinie niepiśmiennych rzemieślników na przedmieściach *hary*, żydowskiego getta. W 1924 roku rozpoczął naukę w szkole wyznaniowej, a w 1927 roku został uczniem placówki prowadzonej przez Alliance Israélite Universelle. W latach 1933–1938 uczęszczał do francuskiego gimnazjum i działał w lokalnych młodzieżowych grupach żydowskich. Przynależność do dwóch wrogich sobie organizacji stanowiła bolesną szkołę życia dla Żyda i odmienca. Po ukończeniu szkoły średniej Memmi spędził rok akademicki 1941/1942 jako student pierwszego roku filozofii na Uniwersytecie w Algierze, gdzie publikował krótkie artykuły i nowele w gazetach społeczności żydowskiej. W 1943 roku, na mocy antysemitckiego ustawodawstwa wprowadzonego przez rząd Vichy we Francji i Algierii, został wydalony z uniwersytetu i przeżył traumatyczne doświadczenie osadzenia w obozie pracy przymusowej we wschodniej Tunezji. W 1945 roku powrócił do Algieru, a następnie podróżował po krajach basenu Morza Śródziemnego. Ostatecznie w 1946 roku przeniósł się do Francji, gdzie studiował filozofię i socjologię na paryskiej Sorbonie. Mieszkał we Francji do końca życia.

Słup soli był pierwszą powieścią Memmiego. Opublikował ją po francusku w 1953 roku w wieku 33 lat. Narracja w *Słupie soli*² jest pierwszoosobowa, a książka dzieli się na trzy główne części, uporządkowane chronologicznie i odzwierciedlające życie autora w Tunisie od narodzin w 1920 roku, przez dzieciństwo i młodość po nazistowską okupację 1942 i 1943 roku. Każda część jest poświęcona innej tożsamości głównego bohatera – Alexandre’a Mordekhaia Benillouche’a. Alexandre bez powodzenia stara się pogodzić swoją afrykańską, żydowską i arabsko-berberyjską tożsamość z czwartą tożsamością, ukształtowaną przez wpływ francuskiej wiedzy i kultury (Dugas, 1997).

2 Memmi zaczerpnął tytuł z biblijnej opowieści o żonie Lota, która po wygnaniu z rodzinnej Sodomy zignorowała zakaz oglądania się za siebie i została zamieniona w słup soli. Epigraf wprowadza motywy zakazu i wygnania, które przewijają się przez całą książkę.

Najważniejsze dla tego artykułu elementy zawiera część trzecia pod tytułem „Świat”, w której polityka faszystów, nazistów i antysemitów coraz brutalniej wkracza w świat Alexandre’a. Bohater w geście solidarności decyduje się dołączyć do swoich współwyznawców w obozie pracy, gdzie na nowo odkrywa pocieszenie, jakie niesie religia. Ale niestety uświadamia tam sobie, że nie ma możliwości pomocy współwięźniom. W związku z tym postanawia uciec, co staje się możliwe, gdy atak wojsk alianckich zmusza okupantów do przeniesienia więźniów dalej od linii frontu. Alexandre dociera do Tunisu i ukrywa się aż do wyzwolenia miasta przez Amerykanów. Próbuje wstąpić do francuskiej armii Charlesa de Gaulle’a, ale to nie udaje mu się z powodu żydowskiego pochodzenia. Ta druga „zdrada” prowadzi bohatera do odrzucenia Zachodu. Następnie Alexandre studiuje filozofię, dążąc do objęcia profesury, ale w wyniku kolejnej odmowy, tym razem ze strony francuskiego ministerstwa, decyduje się spędzić resztę życia w nowym świecie: w Argentynie.

Wraz z rozpoczęciem wojny Pétain złamał obietnicę Republiki Francuskiej:

Gdy opublikowano dekrety, byłem nie tyle porażony materialną stroną tej katastrofy, co rozczarowany i zły. Była to bolesna i zdumiewająca – niejasne przeczucia zyskały tak brutalne potwierdzenie – zdrada cywilizacji, w której pokładałem wszystkie nadzieje i którą darzyłem gorącym uwielbieniem. Pocieszająca myśl, że kolonialni Francuzi różnią się od tych z metropolii, upadła z wielkim hukiem (Memmi, 1955, s. 272).

Mimo tego rozczarowania Alexandre nie traci nadziei:

jak tropione zwierzę, myślałem najpierw o ratowaniu własnej skóry. Liczyłem na koneksje, które wyrobiłem sobie wśród Francuzów i na moje uwielbienie dla Francji. Niełatwo jest uwierzyć w zdradę mitu (s. 275).

Zwornikiem akcji staje się w powieści pogrom w tuniskim getcie, w którym narrator traci przyjaciela z dzieciństwa³:

³ Trudno rozstrzygnąć, czy Memmi odwołuje się tu do faktycznych antyżydowskich ataków z 1938 roku. Trafnie wskazuje jednak, że nasilenie nastrojów antysemitycznych w Europie miało wpływ na kontrolowaną przez Francuzów Tunezję. Więcej na ten temat zob. w recenzji książki *Nazi Germany and the Arab World* Francis R. Nicosii (Motadel, 2016).

Wychodząc z kryjówek za zaryglowanymi drzwiami i w zabarykadowanych domach, społeczność żydowska szuka wytłumaczenia dla tego wybuchu nienawiści. Niepewność co do tożsamości sprawców oraz ich motywu tylko potęguje wszechobecne poczucie strachu. Krążące plotki są odbiciem pogarszającej się sytuacji politycznej. Niektórzy mówią, że oddziały arabskich muzułmanów powołanych do służby wojskowej w Europie uderzyły na *harę*, by rabować, zabijać i gwałcić, nim okręty powiozą ich przez Morze Śródziemne ku niepewnemu losowi. Inni utrzymują, że francuski rząd kolonialny w Tunezji podburzył ludność do pogromu, by odwrócić uwagę opinii publicznej od swoich własnych niedociągnięć (Clancy-Smith, 2000, s. 343).

W tej sytuacji pobyt Alexandre'a we francuskiej szkole staje się coraz trudniejszy: „To w szkole średniej odkryłem, jak wiele bólu przynosi bycie Żydem” (Memmi, 1955, s. 255). Narastający wówczas w Europie antysemityzm widać w zachowaniu uczniów z różnych państw. Papachino, kolega o włoskim pochodzeniu, którego rodzina dopiero niedawno została naturalizowanymi obywatelami francuskimi, oskarża Żydów o „zrujnowanie Francji” (s. 257). Profesorowie nie są wcale na to bardziej odporni: jeden z nauczycieli historii opowiada na zajęciach o naukowej podstawie uprzedzeń rasowych i antysemityzmu; później będzie gorliwie kolaborował z okupującymi kraj państwami Osi. Nauczyciel matematyki, który urodził się w Alzacji na wschodzie Francji, spośród swoich uczniów ciągle krytykuje tylko tunezyjskich Żydów i muzułmanów.

Wkrótce wydarzenia wojenne, które rozgrywały się dotąd w innych rejonach Afryki Północnej i w Europie, ogarnęły również Alexandre'a, żydowską społeczność i wszystkich Tunezyjczyków. Nie mogąc odnieść decydującego zwycięstwa nad państwami Osi w Europie, Brytyjczycy i Amerykanie postanowili dokonać desantu wojsk w Maroku i Algierii, a następnie wykorzystać Afrykę Północną jako bazę do ataku na okupowany kontynent. W listopadzie 1942 roku wojska aliantów zachodnich wylądowały w Casablance, Oranie i Algierze w ramach operacji „Torch”. W odpowiedzi Niemcy zajęli Tunezję, a z sąsiedniej Libii do kraju zaczęły napływać oddziały Włochów.

„I wtedy pewnego dnia znaleźliśmy się nagle w samym środku tragedii” (s. 271). W Tunisie lądują niemieckie samoloty wojskowe, a Kommandatur, czyli niemieckie naczelne dowództwo wojskowe, podejmuje pierwsze antyżydowskie kroki. Najpierw biorą zakładników; potem dochodzi do morderstw, gwałtów, wywózek, rekwizycji zapasów i zwierząt. Pierwszym celem są Żydzi z Tunisu – najsłabsza społeczność żydowska. Tunisy przywódcy żydowscy dostają rozkaz zgromadzenia wszystkich mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat. Większość włoskich i w ogóle europejskich Żydów okupanci zostawiają w spokoju:

Ósmego dnia, powziąwszy wszelkie środki ostrożności, Niemcy nakazali wszystkim żydowskim mężczyznom w wieku od 18 do 40 lat stawić się na wywózkę do obozów pracy przymusowej. W pierwszym odruchu zwróciliśmy się o ochronę do Rezydencji Francuskiej. Ku ogólnemu zdumieniu naszych przedstawicieli wyrzucono za drzwi (s. 275).

Życie w obozach

Powieść dokładnie ukazuje klimat społeczny wytworzony przez nazistów i jego zgubne skutki dla tunezyjskich Żydów:

Sytuacja stawała się katastrofalna. W obławach łapano wszystkich mężczyzn bez wyjątku: starych i młodych, zdrowych i chorych. Zniknęło kilka młodych dziewcząt. Rodziny zakładników błagały, modliły się i szlochały. Coś trzeba było zrobić w sprawie tych, którzy już trafili do obozów (Memmi, 1955, s. 279).

Zdecydowanie największy i najgorszy był obóz w Bizercie nad Morzem Śródziemnym. Aż 500 Żydów wykonywało tam ciężkie roboty pod nadzorem niemieckiej armii, pracując nieraz po 14 godzin dziennie. Wraz z rozwojem alianckiego natarcia w zachodniej Tunezji w strefach kontrolowanych przez siły Włoch, Niemiec i Francji Vichy zapanował zamęt. Chaos umożliwił ucieczkę z obozu wielu żydowskim robotnikom przymusowym i więźniom. Te wydarzenia pozwalają zrozumieć, dlaczego na początku maja 1943 roku, gdy państwa Osi utraciły kontrolę nad Tunezją, w obozach pozostało zaledwie ok. 1,6 tys. z 5 tys. Żydów (Segré, 1992). Do tego czasu ok. 20 tunezyjskich Żydów wywieziono z kraju do ośrodków zagłady w Europie (Segré, 1992).

Wieści z obozów były bardzo złe. Bez żadnego doświadczenia wojny czy naturalnych lub historycznych katastrof, moi bracia – same mieszcuchy, rzemieślnicy, biuraliści, komiwojażerowie i drobni kupcy o zbyt białej skórze i zwiotcziałych mięśniach brzucha – już po kilku dniach obozowego życia tracili resztki ludzkiego wyglądu [...]. Najlepsi z nich, którzy w chwili buntu spróbowali ucieczki, musieli przemierzyć wrogi kraj; szybko ich łapano, po czym czekało ich rozstrzelanie lub zsyłka do Niemiec (Memmi, 1955, s. 280).

Alexandre może wprawdzie uniknąć obozowego losu z powodu słabego zdrowia, ale mimo to zgłasza się na ochotnika i trafia na wieś, gdzie staje się świadkiem straszliwego cierpienia: „Jak można było pozostać

w biurach, gdy ci wszyscy młodzi Żydzi byli bici, poniżani i zabijani w obozach?” (s. 282). Alexandre, młody i zaangażowany idealista, dobrowolnie udaje się do obozu pracy przymusowej, by okazać solidarność ze współwyznawcami: „Trafiłem do obozu pracy z własnej woli” (s. 285).

Chociaż Żydowska Rada Starszych starała się wybierać do obozów tunezyjskich Żydów ze wszystkich klas społeczno-ekonomicznych, z czasem stało się oczywiste, że w największej liczbie trafiają tam młodzi mężczyźni z najuboższych warstw społeczeństwa, przede wszystkim z tunezyjskiego getta: „Zostałem ocalony nie ze względu na moje płuca, lecz dlatego, że byłem studentem... «Chcieliśmy ocalić elitę społeczności», jak wyjaśnił bez cienia uśmiechu jeden z naszych przywódców” (s. 282). Oburzony niesprawiedliwością nieludzkiego systemu, Alexandre musi pogodzić się z kolejną nierównością, tym razem społeczną: „Różnica między klasą średnią a mieszkańcami getta była pielęgnowana również w obozie” (s. 286).

Jeśli chodzi o obozową codzienność, nie obowiązywały w niej żadne pisane zasady; definiowanie i egzekwowanie niepisanych norm pozostawiono miejscowym urzędnikom, z czego wynikały często rażące różnice w traktowaniu więźniów:

Byliśmy jeszcze przy pracy, gdy nadeszła bezchmurna, jasno-oka noc. Zły humor naszych strażników dorównywał naszemu zmęczeniu. W ciągu ostatnich dwóch tygodni Niemcy przekazali nas w ręce eleganckiego włoskiego porucznika, który dbał o utrzymanie tego skrawka drogi w perfekcyjnym stanie, by uniknąć odesłania na front... Przeciążył nas pracą, byśmy docenili nadzwyczajny dar: jutro roboty nie będzie (s. 296).

Dzień więźniów zaczynał się zwykle o szóstej rano i kończył o dziewiątej wieczorem. Z tych 15 godzin 10 przeznaczano na pracę, a resztę na przemieszczanie się (trzy-cztery godziny) i posiłki (około godziny); oczywiście nie było czasu na odpoczynek czy życie kulturalne lub religijne.

Więźniów często zmuszano do wykonywania poniżających, zbędnych zajęć, których jedynym celem było wywołanie przemęczenia psychicznego i fizycznego, a tym samym złamanie jedności przetrzymywanych. Higiena, wyżywienie i warunki mieszkaniowe były na wyjątkowo niskim poziomie. Więźniom przydzielano mało wody, ich materace roiły się od pluskw i skorpionów, a ponadto musieli ciągle uważać na żmije nosorogie. Z uwagi na katastrofalne warunki higieniczne oraz ryzyko urazów, infekcji i epidemii w centrum powszechnej troski znalazło się zdrowie. Oczywiście więźniowie mieli bardzo ograniczony dostęp do opieki medycznej, ponieważ w obozach praktycznie nie było lekarzy ani pielęgniarek, a obecny tam personel zwykle nie dysponował lekami. Z tego powodu w ogóle nie leczono urazów, a wielu więźniów cierpiało na wrzody, dyzenterię, malarię i tyfus. Przywódcy społeczności żydowskiej

powoływali komisje w celu poprawy bytu więźniów, klasyfikując ich jako chorych i pomagając im w ucieczce. Z biegiem czasu coraz łatwiej było stosować tę strategię, ponieważ dyscyplina w obozach ulegała rozluźnieniu, odkąd państwa Osi zaczęły tracić kontrolę nad Tunezją.

Gdy armia niemiecka zaczęła ustępować pod naporem sił aliantów, obozy pracy nieustannie przenoszono. Wkrótce stało się jasne, że żydowscy robotnicy zostaną wywiezieni do Niemiec lub wymordowani przez swoich oprawców. Alexandre doszedł do wniosku, że nie będzie w stanie udzielić współwięźniom znaczącej pomocy: „uświadomiłem to sobie w pełni, gdy dostrzegłem, że moja obecność na nic im się nie przyda”. Wtedy zaczyna organizować się z kilkoma towarzyszami. Razem dokonują brawurowej ucieczki i udają się do Tunisu, ledwie umykając z linii ognia między siłami angloamerykańskimi a wycofującymi się żołnierzami państw Osi. Przedsięwzięcie kończy się sukcesem, ale świadomość, że nie mógł pomóc swoim towarzyszom niedoli w obozie, jest dla Alexandre’a gorzka:

Wypadki przyspieszyły moją decyzję. Niemcy z każdym dniem ustępowali w kierunku morza, więc i obozy wycofywano na północ. W ciągu dwóch miesięcy przenosiliśmy się pięć razy i ewidentnie byliśmy coraz mniej potrzebni. Krążyła pogłoska, którą potwierdzały zresztą dyskretne wzmianki w otrzymywanych przez nas listach, że mają nas wywieźć do Niemiec (s. 294).

Oprócz opisu niektórych szczegółów ucieczki powieść zawiera również obserwacje bohatera na temat różnic między Niemcami a Włochami:

Zastygnąwszy w bezruchu, przepuściliśmy dwa niemieckie pojazdy opancerzone, przeszczęśliwi, że o nic nas nie pytano. Zatrzymaliśmy dużą ciężarówkę, którą prowadził cywil... Włoski cywil... Zaczęliśmy się niejasno tłumaczyć, ale w końcu przedstawiliśmy sprawę bez ogródek. Owszem, podwiozłby nas, ale może przez to wpakować się w kłopoty... Nie strzępiliśmy języka. Z Śródziemnomorcami nie trzeba było kluczyć – z Niemcem nigdy byśmy się nie odważyli – za ile? Zawahał się. Zaproponowaliśmy pięćset franków. Przyjął naszą ofertę... (s. 308).

Budowanie pamięci historycznej przez pryzmat powieści

Co najmniej dwa czynniki pozwalają wyjaśnić pewne braki w historyograficznym portrecie tunezyjskich Żydów w okresie II wojny światowej.

Pracę badaczy ogranicza przede wszystkim niedobór ustnych i pisanych źródeł na temat obozów. Oczywiście ówczesna prasa była poddana silnej cenzurze. Dziennik „Tunis Journal” (wydawany między 16 listopada 1941 roku a 6 maja 1942 roku) służył wyłącznie szerzeniu informacji o politycznych i militarnych sukcesach III Rzeszy. W rezultacie liczba dokumentów dotyczących niemieckiej okupacji jest relatywnie mała, skoro miejscowa ludność – nie wspominając o społeczności żydowskiej – nie była w stanie pozostawić świadectw na temat sytuacji internowanych robotników.

Poza tym rekonstrukcja procesów służących rozwojowi pamięci historycznej jest trudnym i złożonym zadaniem. Upływ czasu i związane z nim zmienne koleje losu nie pozostawiają świadkowi, pisarzowi czy historykowi dość materiału, by właściwie zrozumieć pamięć historyczną i zbadać jej składniki. Zważywszy na kontekst, trudno wyrokować, czy osobiste wspomnienia Memmiego odzwierciedlają zbiorową pamięć tunezyjskich Żydów. Mimo to Memmi uważa, że doświadczenie obozu pracy było istotne: „ogólnie rzecz biorąc, ten okres pozostaje trwałym i obcym komponentem mojej pamięci” (s. 294).

Pułkownik Walter Rauff, twórca „ruchomych komór gazowych”, w swoim prywatnym dzienniku opisał przerażające wydarzenia rozgrywające się w Tunezji i różne plany wykorzystania Żydów w charakterze siły roboczej i żywych tarcz do osłony przed wojskami aliantów:

Oddział Specjalny zrekrutuje 3 tys. Żydów. Odpowiedzialność za dotarcie Żydów na miejsce pracy i nadzór nad nimi musi leżeć po stronie Wehrmachtu. W tym celu powołałem żydowski komitet, który będzie odpowiadał za ten proces. Pierwsi robotnicy będą gotowi do pracy 7 grudnia 1942 roku. [...] Kwestie finansowania, materialnych warunków zakwaterowania i organizacji wyżywienia wezmą na siebie sami Żydzi, nie wywierając żadnej presji na władze niemieckie. Ogłosiłem, że jeśli rozkazy nie będą przestrzegane, należy się spodziewać surowych represji (Benillouche, 2015).

Ten wpis potwierdzają również badania Roberta Satloff’a:

Od samego początku Niemcom chodziło o coś więcej niż tylko wojskową strategię. Wkrótce po swoim przybyciu zaczęli składać w całość różne elementy swojego ogólnego planu dla tunezyjskich Żydów. Oznaczało to przypadkowe aresztowania, konfiskatę mienia, pracę przymusową, wywózki, żółta gwiazdę (Satloff, 2013, s. 13).

Nie można zakończyć opisu tego mrocznego rozdziału w historii Tunezji bez wzmianki o współodpowiedzialności Włoch:

Wraz z odwrotem sił Osi z Libii do Tunezji w listopadzie 1942 roku, włoska polityka okupacyjna w Afryce Północnej weszła w ostatnią fazę radykalizacji. Włosi i Niemcy ustanowili w Tunezji krótkotrwałe, lecz brutalne reżimy okupacyjne (Bernhard, 2012, s. 436).

Było jasne, że w Rzymie prześladowań Żydów nie traktowano jako teoretycznego projektu, lecz realizowaną politykę. „Ostatecznie w kwietniu 1943 roku włoskie władze rozważyły wzięcie żydowskich zakładników i przewiezienie ich do Włoch, gdzie posłużyliby jako karta przetargowa w negocjacjach z aliantami” (Bernhard, 2012, s. 437).

Tunezja została wyzwolona przez aliantów 9 maja 1943 roku, a ustawy rasowe ostatecznie zniesiono 10 czerwca 1943 roku. Po klęsce Francji Vichy, nazistowskich Niemiec i faszystowskich Włoch naznaczona traumą tunezyjska społeczność żydowska wreszcie uwolniła się spod ucisku okrutnego totalitarnego porządku. Tunezyjscy Żydzi musieli się teraz zmierzyć z ciężarem budowania zbiorowej pamięci o swojej tragedii, co wymagało użycia nowych narzędzi narracyjnych. Ludzie zaczęli odtwarzać swoją drogę i – o dziwo – ich bolesne wspomnienia miały też radosny odcień.

„Spójrz” – zwrócił się do mnie jeden z nich – „widzisz ten wielki budynek? Więzili tam tysiąc naszych. Trzymali nas przez trzy dni, nie pozwalając nam wyjść lub choćby opuścić skrawka słomy, na którym spaliśmy [...]”. [...] Byli niemal dumni ze swoich opowieści i rozpoczęli już proces odtwarzania wspomnień (Memmi, 1955, s. 309).

Słup soli do dziś pozostaje świetnym przykładem żywej historii oraz być może najmocniejszą opowieścią poświęconą totalitarnemu systemowi, który rozwinął się na gruncie skomplikowanego środowiska kolonialnego.

(tłum. Aleksandra Arumińska)

Bibliografia

- Allali, J.-P. (2014). *Les Juifs de Tunisie sous la botte allemande: chronique d'un drame méconnu*. Paris: Éditions Glyphe.
- Anastasio, T.J., Ehrenberger, K.A., Watson & P., Whang, W. (2012). *Individual and Collective Memory Consolidation: Analogous Processes on Different Levels*. Cambridge, MA: MIT Press.
- Audet., C. (1997). *French and Italian Policies Toward Tunisian Jewry During W.W. II* [Praca magisterska]. University of Durham, U.K.
- Avrahami, I. (2016). *Les Juifs de Tunisie sous le régime de Vichy et sous l'occupation allemande, octobre 1940 - mai 1943: L'attitude des autorités et de l'environnement* (tłum. C. Drevon),

- Revue d'Histoire de la Shoah*, t. 2, s. 263–296. Pobrane z: <https://doi.org/10.3917/rhsho.205.0263> [dostęp: 19.10.2020].
- Benillouche, J. (2015). *Les Nazis en Tunisie à travers le journal d'un ss*. In: *Temps et Contretemps*. Pobrane z: <https://benillouche.blogspot.com/2015/04/les-nazis-en-tunisie-travers-le-journal.html> [dostęp: 19.10.2020].
- Bernhard, P. (2012). Behind the Battle Lines: Italian Atrocities and the Persecution of Arabs, Berbers, and Jews in North Africa during World War II, *Holocaust and Genocide Studies*, t. 3/26, s. 425–446.
- Bos, B.A. (2011). Historical Memory and the Representation of History: Forging Connections between National Historic Sites and Gender History. *Conserveries Mémorielles*, t. 9, akapit 1–34. Pobrane z: <http://journals.openedition.org/cm/836> [dostęp: 19.10.2020].
- Carpi, D. (1994). *Between Mussolini and Hitler: The Jews and the Italian Authorities in France and Tunisia*. Hanover, MA: Brandeis University Press.
- Clancy-Smith, J. (2000). *The Pillar of Salt*, by Albert Memmi. W: J. Moss & L. Valestuk (red.), *World Literature and Its Times: Profiles of Notable Literary Works and the Historic Events That Influenced Them*, t. 11: *African Literature and Its Times* (s. 337–346). Detroit, MI: Gale.
- Crane, S.A. (1997). Writing the Individual Back into Collective Memory, *The American Historical Review*, t. 5/102, s. 1372–1385. Pobrane z: <https://doi.org/10.1086/ahr/102.5.1372> [dostęp: 19.10.2020].
- Dugas, G. (1997). Memmi, Albert, 1920– (tłum. J. Fletcher), w: C.B. Cox (red.), *African Writers*, t. 11 (s. 467–477), New York: Charles Scribner's Sons.
- Goldschlager, A. (2002). *The Pillar of Salt (Statue de sel): A Novel by Albert Memmi, 1953*. W: T. Riggs (red.), *Reference Guide to Holocaust Literature* (s. 545–546). Detroit: Gale.
- Hyman, P.E. (1998). *The Jews of Modern France*. Berkeley: University of California Press.
- Laskier, M.M. (1994). *North African Jewry in the Twentieth Century: The Jews of Morocco, Tunisia, and Algeria*. New York: New York University Press.
- Memmi, A. (1955). *The Pillar of Salt* (tłum. E. Roditi). New York: Criterion Books.
- Motadel, D. (2016). [Recenzja książki] *Nazi Germany and the Arab World* [F.R. Nicosia]. *Holocaust and Genocide Studies*, t. 1/30, s. 131–133. Pobrane z: <https://doi.org/10.1093/hgs/dcw007> [dostęp: 19.10.2020].
- Nora, P. (2009). *Między pamięcią i historią: Les Lieux de Mémoire* (tłum. P. Mościcki). W: A. Leśniak, M. Ziółkowska (red.), *Tytuł roboczy: Archiwum* (cz. 2, s. 4). Łódź: Muzeum Sztuki w Łodzi.
- Oliel, J. (2013). Les camps de Vichy en Afrique de Nord (1940–1944), *Revue d'Histoire de la Shoah*, t. 1/198, s. 227–244. Pobrane z: <https://www.cairn.info/revue-revue-d-histoire-de-la-shoah-2013-1-page-227.htm> [dostęp: 19.10.2020].
- Peterson, T. (2015). The „Jewish Question” and the „Italian Peril”: Vichy, Italy, and the Jews of Tunisia, 1940–2, *Journal of Contemporary History*, t. 2/50, s. 234–258. Pobrane z: <https://academic.oup.com/fh/article-abstract/33/3/422/5648945?redirectedFrom=full-text> [dostęp: 19.10.2020].
- [Recenzja książki *The Pillar of Salt* Alberta Memmiego] (1956), *The London Magazine*, t. 10/3, s. 62.
- Roumani, J. (2015). The End of Colonialism in Novels by Albert Memmi and Kateb Yacine, *Sephardic Horizons*, t. 3–2/5. Pobrane z: <https://www.sephardichorizons.org/Volumes/Issue3-4/Roumani.html> [dostęp: 19.10.2020].
- Satloff, R. (2006). *Among the Righteous: Lost Stories from the Holocaust's Long Reach into Arab Lands*. New York, PublicAffairs.
- Segrè, C.G. (1992). [Recenzja książki] *The Jews of North Africa during the Second World War* (M. Abitbol, tłum. C.T. Zentelis), *The Jewish Quarterly Review*, t. 3–4/82, s. 559–561.
- Smith, N. (2003). *The Pillar of Salt (La Statue de sel): Novel by Albert Memmi, 1953*. W: S. Pendergast & T. Pendergast (red.), *Reference Guide to World Literature*, t. 11: *Works* (wyd. 3, s. 1455–1456). Detroit: Gale.
- Spoerer, M., Fleischhacker, J. (2002). Forced Laborers in Nazi Germany: Categories, Numbers and Survivors, *Journal of Interdisciplinary History*, t. 2/33, s. 169–204.
- Thompson, P. (2009). Community and Individual Memory: An Introduction. *The Oral History Review*, t. 2/36, s. i–iv.
- Young, J.E. (1998). The Holocaust as Vicarious Past: Art Spiegelman's „Maus” and the After-images of History, *Critical Inquiry*, t. 3/24, s. 666–699. Pobrane z: <https://www.journals.uchicago.edu/doi/abs/10.1086/448890?journalCode=ci> [dostęp: 19.10.2020].